



IGRZYSKA OLIMPIJSKIE. Zostawiłam serducho i walczyłam o każdy metr - mówi Agata Barwińska

data aktualizacji: 2024.08.06



W swoim debiucie na Igrzyskach Olimpijskich Agata Barwińska, żeglarka Stowarzyszenia Sportów Wodnych MOS Iława, zajęła ostatecznie 15. miejsce po wyścigach kwalifikacyjnych w rywalizacji klasy ILCA 6. Wczoraj reprezentantka Polski miała jeszcze szansę na wskoczenie do wyścigu medalowego, jednak uciekł on jej przed nosa. Iławianka zakończyła już tegoroczne IO.

Rywalizacja żeglarek pływających w olimpijskiej klasie **ILCA 6** odbywa się od czwartku u wybrzeża **Marsylii**. Przez pierwsze pięć dni rozgrywano **wyścigi kwalifikacyjne** do tzw. **medal race**, który będzie miał miejsce dzisiaj. Niestety, **Agata Barwińska** nie załapała się do pierwszej dziesiątki, a to oznacza, że poniedziałkowe starty były jej ostatnimi na tegorocznych **Igrzyskach Olimpijskich**.

- Agata Barwińska, żeglarka SSW MOS Iława, kończy zmagania w igrzyskach olimpijskich bez udziału w wyścigu medalowym w Marsylii. Worek doświadczeń,

stres, niesprzyjająca pogoda i mnóstwo niezapomnianych chwil

- tak start w Igrzyskach Olimpijskich w wykonaniu żeglarki klubu **SSW MOS Iława** podsumowuje **Karolina Sołtaniuk**, dziennikarka portalu **nowezagle.pl**, obecna na miejscu we Francji.

Karolina porozmawiała wczoraj z iławianką, która na wstępie, przez łzy, stwierdza:

"Mogę powiedzieć, że to były najtrudniejsze regaty w moim życiu"

Barwińska rozpoczęła igrzyska **poniżej swoich oczekiwań** żeglując w drugiej połowie stawki. Z dnia na dzień pływała jednak coraz szybciej, konsekwentniej, coraz lepiej realizując założony plan. Celem, szczególnie w ostatnim dniu był **awans do pierwszej dziesiątki**, który „uciekł sprzed nosa”. Polka zakończyła zmagania na **15 miejscu** – czytamy w relacji.

- Myślę, że **dzisiaj trochę zabrakło szczęścia**. Znalazłam w sobie jeszcze siłę walki, chciałam powalczyć o ten medalowy wyścig. **Prowadziłam pierwszy wyścig**, niestety trochę zabrakło mi szczęścia i skończyłam 10. Kolejny wyścig znowu prowadziłam, więc mogę być z siebie zadowolona, że zakończyłam regaty na wysokim „c”. Co prawda tego nie dowiozłam i z wyniku też nie jestem zadowolona, bo **chciałam być tutaj dużo wyżej**. Ale myślę, że jak to mówią - **pierwsze koty za płoty**, na pewno duże doświadczenie na przyszłość i trzeba na spokojnie przeanalizować te regaty, spisać każde wnioski i **w przyszłości je wykorzystać**

- komentuje **Agata Barwińska**.

- Agata zrobiła wszystko co mogła, by awansować do najlepszej dziesiątki regat. Polka podyktowała tempo na pierwszej halsówce, omijając górny znak jako liderka, jednak metę przekroczyła na 10 pozycji. **Wiara i nadzieja** wciąż była, ale **francuska Marsylia nie jest łaskawa dla żeglarzy**, bowiem wiatru, jak każdego dnia na trasie ILCA, było **jak na lekarstwo**. Komisja regatowa, pomimo granicznych warunków próbowała rozegrać drugi wyścig. Barwińska bez kompleksów **postawiła wszystko na jedną kartę**, dopływając ponownie do górnego znaku na pierwszej pozycji. Ze względu na siłę wiatru, która spadła poniżej normy, finalnie przerwano ten wyścig – mówi Sołtaniuk.

- Przez pierwsze dwa dni największą trudność sprawiły mi warunki. Nie dość, że było bardzo gorąco i trzeba było sobie z tym radzić, to do tego wszystkiego było bardzo mało wiatru. Kończyliśmy wyścigi w zasadzie w bezwietrzu. To było dla mnie najtrudniejsze, bo wszyscy pływaliśmy blisko siebie i jeden mały błąd kosztował naprawdę dużo i kosztował topowe miejsca. A jak już było się z tyłu to bardzo ciężko było nadrobić w takim słabym wietrze

- relacjonuje kilka dni regat Agata Barwińska.

- Najfajniejsze jest to, że mogłam reprezentować nasz kraj na igrzyskach olimpijskich. Pokazałam się z najlepszej strony jak mogłam. Co prawda wynik nie odzwierciedla moich umiejętności, ale naprawdę zostawiłam tutaj serducho i walczyłam o każdy jeden metr na wodzie, więc z tego jestem dumna. Fajnie było być z całym teamem. A kolejna rzecz, że moja ława mnie tak wspierała. Z tyłu głowy miałam to, że wszyscy mi kibicują, widziałam polskie flagi jak codziennie wypływałam na wodę, to było przepiękne przeżycie

- mówi wzruszona Barwińska.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Klasa ILCA 6 po wyścigach kwalifikacyjnych

1. Marit Bouwmeester (Holandia)

2. Anne-Marie Rindom (Dania)

3. Line Flem Hoest (Norwegia)

...

15. Agata Barwińska (Polska, SSW MOS Ława)

zico

kontakt@infoilawa.pl

źródło: nowezagle.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/75450-igrzyska-olimpijskie-zostawilam-serducho-i-walczyłam-o-kazdy-metr-mowi-agata-barwinska>